



Kapliczka Wyspiańskiego z figurą Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej

2022-08-28

Wśród zabytków odnowionych przy finansowym wsparciu miasta znajdują się także kapliczki. W tym odcinku cyklu #krakowheritage przybliżamy kapliczkę słupową z 1881 roku z figurą Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej. Kapliczka znajduje się przy ul. Królowej Jadwigi 193 u zbiegu z ul. Korbutowej. Dzięki renowacji odzyskała swój blask, a dzięki odnalezieniu podpisu Franciszka Wyspiańskiego, ojca Stanisława, staje się coraz sławniejszym obiektem.

Kapliczka została wzniesiona w 1881 roku. Znajduje się w niej figura Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej. Zasadniczymi elementami kompozycji są kamienny postument i drewniana nastawa przeszklona z trzech stron. We frontowej ścianie postumentu umieszczona jest kamienna płyta z połączoną inskrypcją: „*DAJ MARYJO MATKO BOŻA BY W NASZYM NARODZIE SZLACHCIC MIESZCZANIN I WIEŚNIAK ŻYLI W BRATNIEJ ZGODZIE*”.

Kapliczka, wpisana do gminnej ewidencji zabytków, stanowi własność prywatną z uwagi na lokalizację na nieruchomości należącej do osoby fizycznej.

Zły stan kapliczki przed konserwacją

Po wstępnych oględzinach stan zachowania kapliczki został określony jako zły i wskazujący na konieczność niezwłocznego podjęcia prac konserwatorskich. Zarówno powierzchnia kamienia, jak i elementy drewniane przemalowane były kilkoma warstwami farby olejnej, która w wielu miejscach była spękana i złuszczone. Sama figura Matki Bożej także była wtórnie przemalowywana farbami olejnymi powodującymi destrukcję kamienia. Liczne przemalowania utworzyły na powierzchni kamienia grubą powłokę, która zaburzyła czytelność formy rzeźbiarskiej.

Przystąpienie do prac konserwatorskich mogło nastąpić po demontażu kapliczki i przetransportowaniu jej elementów do pracowni konserwatorskiej. Całości prac obejmujących m.in. ocenę stanu zachowania, opracowanie programu prac konserwatorskich, demontaż i przeprowadzenie pełnego zakresu prac konserwatorskich podjęła się Małgorzata Zagórska-Slanina, konserwator dzieł sztuki z wieloletnim doświadczeniem i znajomością tego typu obiektów.

– Prace przy rzeźbie rozpoczęłam od zbadania warstw przemalowań, rutynowo – najpierw z połowy twarzy Madonny. Wapień okazał się bardzo twardy, do tego stopnia, iż odślaniałam skalpelem milimetr po milimetrze, żeby nie naruszyć jego struktury. Prawdopodobnie wapień ten został specjalnie wybrany w kamieniołomie przez autora rzeźby. Odślaniając stopniowo kolejne warstwy przemalowań okazywało się, iż twarz Madonny wyrzeźbiona została z niezwykłym wyczuciem i znajomością anatomii. Rzeźbiarz niewątpliwie wzorował się na twarzach z antycznych posągów i gotyckich „Pięknych Madonn”. Opracowanie oczu, ust, nosa, włosów, głębokie podcięcia chusty wokół twarzy uświadamiało mi, że jest to dzieło wyśmienitego artysty, niemającego nic wspólnego z rzemieślniczymi warsztatami cechowymi, które działały w drugiej połowie XIV wieku na terenie południowej Polski i specjalizowały się w tworzeniu kamiennych kapliczek – wspomina początki prac Małgorzata Zagórska-Slanina.

Obserwacja (prze lupę) odśloniętego oryginału kamienia pozwoliła dostrzec, że warstwa



pierwotna nigdy nie była polichromowana, o czym świadczyła zachowana na jego powierzchni warstewka naturalnej patyny z kurzu i brudu (pierwotnie rzeźba eksponowana była na zewnątrz bez osłony drewnianej nastawy).

Niezwykłe odkrycie

– Przy korpusie rzeźby praca była nadal bardzo mozolna i wymagająca niezwyklej precyzji, dlatego oczyszczenie graniastej, sześciobocznej podstawy pozostawiłam na zakończenie prac związanych z usuwaniem wtórnych przemalowań, zwłaszcza że była to praca w bardzo niewygodnej pozycji, którą określamy jako „żabia perspektywa”. Ze względu na ogromny ciężar rzeźba ustawiona była na posadzce. Kiedy postanowiłam ostatecznie zmierzyć się z zakończeniem żmudnego procesu oczyszczania z wtórnych przemalowań, okazało się, że schodziły one nad wyraz opornie. Do tego we znaki dawała się bardzo niewygodna pozycja, w której pracowałam. Zastał mnie wieczór, kiedy odsłaniałam ostatnią, boczną ściankę podstawy rzeźby. Nagle, ku mojemu zdziwieniu, dłuto odstąpiło w całości regularne wgłębne linie, które w świetle halogenu okazały się wklęsłymi drukowanymi literami. Po chwili ukazał się napis „F.M. WYSPIAŃSKI”. Rozpoznanie nie pozostawiało złudzeń – to sygnatura Franciszka Michała Wyspiańskiego. Spojrzałam do kalendarza: był 10 listopada 2021 r. Franciszek Wyspiański zmarł 10 listopada 1901 roku – Małgorzata Zagórska-Slanina przybliży okoliczności odkrycia autorstwa rzeźby.

Wyspiańscy: Franciszek, ojciec Stanisława

Franciszek Michał Wyspiański (ur. 26 września 1836 r. we Lwowie, zm. 10 listopada 1901 r. w Krakowie) był rzeźbiarzem. Jako syn austriackiego urzędnika podatkowego, dzieciństwo i młodość spędził przemierzając wraz z rodzicami i resztą rodziny niemal całą Galicję. Po kilku latach spędzonych w rodzinnym Lwowie, zamieszkał w Chwałowicach, następnie w Kuryłówce, potem w Wadowicach (gdzie w roku szkolnym 1851/1852 uczęszczał do niższej szkoły realnej), a w 1852 roku ostatecznie osiadł w Krakowie.

Nauki pobierał w Instytucie Technicznym przy Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, najpierw w Oddziale Rysunku i Malarstwa, a następnie w Oddziale Rzeźby przy pracowni Henryka Kossowskiego. Debiutował jeszcze jako student w 1857 roku na wystawie organizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (TPSP), pokazując na niej „Portret kobiety” i „Portret mężczyzny”, a w 1859 r. zaprezentował dwa popiersia: kobiety i mężczyzny. Wiedzę uzupełniał na studiach w Wiedniu. Przyjaźnił się z Janem Matejką, Władysławem Łuszczkiewiczem, Aleksandrem Kotsisem.

Szeroki rozgłos uzyskał po wystawieniu w 1861 roku na wystawie TPSP popiersi Adama Mickiewicza oraz Mikołaja Kopernika. Popiersie Kopernika zapoczątkowało karierę artystyczną i stało się „wizytówką” rzeźbiarza. Na zlecenie władz Uniwersytetu Jagiellońskiego Wyspiański wykonał cztery kopie tej rzeźby, które miały być podarunkami dla innych uczelni w związku z planowanymi uroczystymi obchodami 500-lecia fundacji Uniwersytetu.

Franciszek Wyspiański wykonywał rzeźby królów, świętych (m.in. św. Jan Kanty do kościoła św. Anny), artystów i uczonych, np. Jana Długosza – zrealizowana z okazji 400-lecia śmierci dziejopisarza w 1880 roku, ofiarowana później powstającemu wówczas Muzeum Narodowemu w



Krakowie. W latach 1857–1870 wykonywał dla Juliusza Florkiewicza posągi mające zdobić park zamkowy w Młoszowej, między innymi pomnik Jana III Sobieskiego, wzorowany na pomniku z warszawskich Łazienek (niezachowany do dziś). W 1867 roku wyrzeźbił figurę Matki Bożej z Dzieciątkiem – uważaną za rzeźbiarski portret żony – Marii z Rogowskich. Rzeźba znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie (wcześniej eksponowana była przy ul. Szujskiego).

25 kwietnia 1868 r. Wyspiański poślubił Marię Rogowską, 15 stycznia 1869 r. urodził się ich syn Stanisław, a 20 lutego 1871 r. Tadeusz (zm. 16 stycznia 1875). Od 1873 roku rodzina mieszkała w Domu Długosza przy ul. Kanoniczej, gdzie znajdowała się również pracownia (o Domu Długosza także pisaliśmy w cyklu #krakowheritage – bezpośredni link [tutaj](#)).

16 maja 1875 r. zmarł ojciec rzeźbiarza, a 18 sierpnia 1876 r. umarła jego żona. Choroba i śmierć żony spowodowały, że Franciszek Wyspiański popadł w alkoholizm. Około 1879 roku zerwanie umowy na wykonanie pięciu posągów nowego ołtarza wawelskiej katedry rozpoczęło koniec kariery Wyspiańskiego. Syn Stanisław najpierw był wychowywany przez siostrę i matkę Franciszka Wyspiańskiego, a w 1880 roku został zabrany na dalsze wychowanie przez szwagierkę, siostrę zmarłej żony – Joannę Stankiewiczową.

W 1882 roku Wyspiański zlikwidował swoją pracownię, mieszkał pokątnie w Tarnowie, Bochni i Krakowie (pod różnymi adresami). W wyniku interwencji Stankiewiczów 4 stycznia 1892 r. został umieszczony w Domu Ubogich im. Helclów, gdzie wegetował blisko dekadę. Zmarł 10 listopada 1901 r. Jego grób, znajdujący się na cmentarzu Rakowickim (kwatery IX 16, 31), nie zachował się do dziś. Zachowało się natomiast kilka fotografii oraz dwa portrety autorstwa Stanisława Wyspiańskiego: jeden z przełomu 1894–1895, który znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie, a drugi – z 1900 r. jest własnością prywatną.

Remont zrealizowany przy wsparciu miasta

W 2021 roku przeprowadzono pełny zakres prac konserwatorskich kapliczki (demontaż i ponowny montaż w miejscu docelowym). Dofinansowanie prac budżetu Miasta Krakowa wyniosło 50 tys. zł, co stanowiło 90 proc. poniesionych kosztów.

Opisy przygotowano w oparciu o dostępne źródła historyczne, rys historyczny zawarty w programie prac konserwatorskich oraz informacje od wykonawczynie prac konserwatorskich.

W cyklu **#krakowheritage** prezentujemy krakowskie zabytki odnowione przy wsparciu miasta. Zachęcamy do spacerów szlakiem krakowskich renowacji i poznawania lub okrywania na nowo najpiękniejszych obiektów, a także oznaczania ich hasztagiem #krakowheritage – wspólnie pokażmy, że jesteśmy dumni z efektów opieki nad zabytkami naszego miasta.

Chcesz poznać więcej odnowionych zabytków? – pozostałe odcinki cyklu #krakowheritage możesz znaleźć [tutaj](#).